

## Komplet Interesujących Treści

Gazetka ZSO w Gubinie

4 (91) 2016/2017

23. stycznia 2017

# ***ZSO – już hajs kul czy jeszcze liceum?***

***czyli o robieniu Ameryczki w Gubinie***



Foto: Internety

**Czytaj Dalej**

# treści...

## ...spis

<i>Przemaglowani</i>	3	<i>In English</i>	13
<i>Zarejestrowane</i>	4	<i>Muzyczny Mieszmasz</i>	14
<i>Sport</i>	5	Ogłoszenia (niekoniecznie) parafialne	15
<i>Przemyślenia nietoperka</i>	6	<i>Zapowiedź</i>	17
<i>Okiem Belfra</i>	7		
<i>Kulturalnie...</i>	8		
<i>Radosna Twórczość</i>	9		<i>Enjoy!</i>
<i>Mole Biblioteczne</i>	10		
<i>Auf Deutsch!</i>	12		

No witam!

Chyba zarząd naszej szkoły nasłuchał się Białasa i Solara, bo sam również postanowił zrobić nam w szkole „Ameryczkę”. Zaczęli od jak najbardziej dobrej strony, bo te szafeczki to całkiem klawy pomysł jest (pod warunkiem, że ktoś je dostał i nie, nie zaliczam się, niestety, do tej grupy). Teraz pozostało nam czekać, aż społeczeństwo szkolne podzieli się na określone frakcje...

Na drużynę futbolu amerykańskiego i „elitę” szkoły nas chyba na razie nie stać, ale jakby w ładne sweterki chłopaków od siatkówki przyodziać, to już byłoby dobre wejście w temat. Rytualne topienie w toalecie szkolnych nerdów możemy pominąć. Raz, że to po prostu niefajne, a dwa, że zimą toalety tak śmierdzą fajeczkami, że udanie się tam w celach, do których są one przeznaczone, to już jest prawie wycieczka do Mordoru. Aaaa, i nie muszę chyba wspominać, że najbardziej czekam na otwarcie szkolnej drużyny cheerleaderek ( ͡ʘ ͡ʘ )

Te wszystkie reformy (choć na tle ostatnich wydarzeń na polskiej scenie politycznej na brzmienie tych słów przechodzą mnie dreszcze) zaczniemy jednak wprowadzać dopiero w lutym, bo przecież FERIE SIĘ ZBLIŻAJĄ!!! Tak jest, ostatnie tygodnie półroczka i dzikie poprawianie ocen, żeby wyjść z niebezpiecznej czarnej karty zdążyły nas wyczerpać tak bardzo, że jeszcze nie wszyscy strawili ostatniego bożonarodzeniowego serniczka, a już mamy kolejną przerwę i chyba nie muszę podkreślać, jak bardzo wszyscy się z tego powodu cieszymy.

Nooo i to by było na tyle jeżeli chodzi o moje przemyślenia w tym numerze. Trzymajcie się ciepło, starajcie się nie zachorować i jakoś dotrwać do końca półroczka. Miłego czytania!

Wojtas

P.S. Jeszcze tylko 152 dni do wakacji!

P.S.S. Błażej Bajdała ma dzisiaj osiemnaste urodziny. Chciałem go dać na okładkę, ale nie mam żadnych jego cenzuralnych zdjęć, weźcie go zaspamujcie życzeniami :)



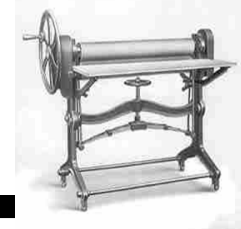
## Redakcja:

**Redaktor naczelny:** Wojciech Siwik

**Współredagujący:** Mateusz Turowski, Paulina Bartoszek, Michał Igliński, Stanisław Karpisiak, Rafał Szewczyk, Lidia Wysocka, Michał Lenda, p. Stanisława Krygowska, p. Alicja Tyl;

**Składanie:** Wojciech Siwik

**Kserowanie:** p. Jolanta Łanowa



# przemaglowani

*Gorączka sylwestrowej nocy już minęła, więc mogę powiedzieć – witajcie w 2017 roku ! Trzy tygodnie nowego roku minęły niesamowicie szybko, a jak powszechnie wiadomo, 1 stycznia większość z nas powtarza tradycyjne słowa „Nowy Rok, nowa/y ja”. Te do\*\*e zmiany mogą dotknąć każdej dziedziny naszego życia, jednak najczęściej powtarzamy sobie, że zaczniemy się zdrowo odżywiać. Z tej okazji zapytałem uczniów ZSO o to, co jedzą na śniadanie i czy zabierają coś ze sobą do szkoły...*

## **Anastazja Vorwerk I B gimnazjum**

Swój dzień tradycyjnie zaczynam od śniadania. Nie wyobrażam sobie poranka bez kanapek z szynką, serem i ogórkiem. Na drugie śniadanie również jem kanapki, tylko wtedy z salami, serem i sałatą. Zawsze zabieram do kompletu jabłko.

## **Ola Wypych III a liceum**

Śniadanie jem zawsze w domu, ponieważ to najważniejszy posiłek dnia i każdy powinien go zjeść bez pośpiechu. Najczęściej jem owsiankę z owocami i rodzynkami, by mieć dużo energii na męczące godziny szkolne.

## **Maja Witczak II B gimnazjum**

Na śniadanie jem owsiankę, ale wcześniej piję wodę z cytryną, ponieważ taki napój przyspiesza metabolizm. W szkole zjem wafle ryżowe albo jaglane, a w domu na obiad kurczaka z ryżem i warzywami. W ciągu dnia piję tylko wodę.

## **Marcin Milczarek II b liceum**

W domu nie jem śniadania, czasami tylko płatki. Nie lubię rano jeść, wolę coś zjeść w szkole i pospać 10 minut dłużej. Na drugie śniadanie jem zazwyczaj bułkę z serem i szynką i do tego banana.

## **Iga Florczak I b liceum**

Oczywiście, że jem śniadanie przed pójściem do szkoły. Najczęściej są to kanapki z sałatą, pomidorem, szynką oraz innymi warzywami, których zawsze jest najwięcej ze wszystkich składników. W szkole nie jem nic z powodu braku czasu, a i tak nie odczuwam głodu przez 8 godzin. Po powrocie obowiązkowo obiad i kubek gorącej herbaty z cytryną i cukrem.

## **Alicja Żółkiewska III B gimnazjum**

Czasami zjem jakieś śniadanie, a czasami nie, zależy od dnia. Zazwyczaj są to płatki kukurydziane z mlekiem i kubeczek kompiciku. Na przerwie w szkole zjem kanapkę z szynką.



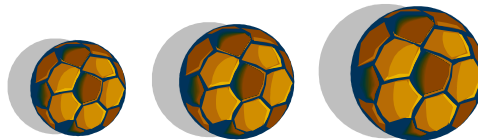
# Zarejestrowane

## Sukces szachistów

16.12.2016 w Sulechowie odbyły się mistrzostwa województwa lubuskiego w szachach drużynowych. Drużyna naszego LO odniosła historyczny sukces zajmując 3 miejsce na 18 zespołów. W skład brązowych medalistów mistrzostw województwa weszli: Oliwia Graczyk, Mateusz Woźniak, Jakub Koźmiński, Mateusz Janczura, Radosław Śliwka. Opiekunem szachistów był Sylwester Cichosz. Gratulujemy i życzymy sukcesów na rozgrywkach ogólnopolskich!



# Sport



Witajcie w pierwszym artykule w 2017 roku . Mam nadzieję, że wszyscy już zdążyli pożegnać skutki noworocznej imprezy i ponownie wpadli w szkolny rytm zakuwania i poprawiania ocen na koniec semestru. Zapewne sukcesy polskich sportowców obły się Wam o uszy i nie trzeba ich przypominać. Jako iż jest to pierwszy numer w tym roku, przypomnimy sobie o najważniejszych polskich osiągnięciach sportowych w 2016 roku. Zanim o tym, rzućmy okiem na nasz lokalny, szkolny sport..

W ubiegły czwartek i piątek odbyły się Mistrzostwa Powiatu Krośnieńskiego Szkół Ponadgimnazjalnych w Unihokeja. Pierwszego dnia o zwycięstwo w turnieju walczyły dziewczyny, które w dzielnym boju zajęły ostatecznie 3. miejsce. Nieco gorzej poszło chłopakom, którzy następnego dnia uplasowali się tuż za podium. Trzeba mieć nadzieję, że w przyszłym roku uda im się stanąć na podium !

To co się działo w sporcie w 2016 roku ?

EURO 2016 – te dwa słowa można uznać za streszczenie emocji, których doświadczaliśmy od 12 czerwca. Były to dni ,tak rzadko spotykanej u nas, narodowej jedności, dumy, wspólnoty. Każdy mecz podopiecznych Nawalki wywoływał w nas niesamowite emocje, nadzieje i oczekiwania. Fakt, drabinka do finału była wymarzona, lepszej możemy nie mieć przez wiele lat. Ale halo, to przecież ćwierćfinał mistrzostw Europy ! Byliśmy jedyną drużyną na Euro, która nawet przez minutę nie przegrywała, a odpadliśmy i tak z przyszłymi zwycięzcami turnieju.

Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro możemy również zaliczyć do grona udanych zawodów. 11 medali to najlepszy dorobek Polaków od 2000 roku. Nie obyło się bez wpadek faworytów i to zarówno pod względem sportowym, jak i dopingowym. O ile naszego młociarza, Pawła Fajdka, mogła zjeść gigantyczna presja medialna, o tyle kabaret, jaki urządzili sobie The Chemical Brothers polskich ciężarów, czyli bracia Adrian i Tomasz Zielińscy, był żaloszny, a końca nie widać..

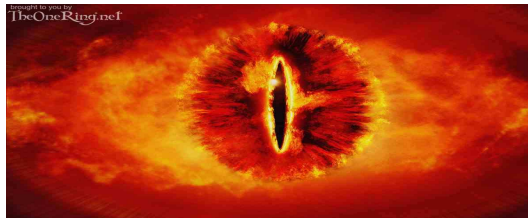
Tuż przed IO w Rio, odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Europy, podczas których Polacy zdobyli najwięcej medali ze wszystkich reprezentacji i pierwszy raz w historii wygrali klasyfikacji medalową. Wiedzieliście o tym ? Bo jeżeli nie, to nie czytajcie wywiadu Adama Kszczota, polskiego biegacza na 800 metrów. Nie przebierając w słowach, skrytykował Polaków za brak zainteresowania podczas trwania mistrzostw, głównie za sprawą równoległe trwającego EURO. Polecam przeczytać, bo warto, przynajmniej żeby poznać punkt widzenia drugiej strony.

Piłkarze Legii Warszawa wywalczyli awans do fazy grupowej Ligi Mistrzów. Wcześniej tylko dwa polskie kluby dokonały tej sztuki - właśnie Legia w sezonie 1995/96 oraz Widzew Łódź w następnej edycji. Grupowymi rywalami stołecznego klubu zostali Real Madryt, Borussia Dortmund i Sporting Lizbona. I wstydu nam nie przynieśli, ba, awansowali z 3. miejsca do 1/16 Ligi Europy.

*Turek*



# okiem belfra



Zdarza się nam czasami stawiać pytanie: *Co by było,*

*gdyby...?* Odpowiedzi pozwalają puścić wodze fantazji, pomarzyć..., najczęściej o czymś mało realnym, ale i przyjemnym. Zdradzają jakieś skrywane potrzeby. Tak też było, gdy poprosiłam uczniów klasy I b, aby dokończyli zdanie: ***Gdybym żył-a w średniowieczu...*** Oto co powiedzieli (m.in.: Kacper, Jakub, Oliwia, Paulina, Karol, Patryk, Maciej, Mateusz):

- Jeśli urodziłbym się w jakimś szlachebnym rodzie, chciałbym zostać mistrzem miecza i wynaleźć toaletę.
- Zostałbym królem lub strażnikiem w mieście.
- Zostałbym wysoko postawionym kapłanem, prawdopodobnie papieżem.
- Zapewne zostałbym rycerzem na białym koniu.
- Umiałbym mówić i pisać po łacinie.
- Poszłabym na festyn w długiej, szarej sukni z bufiastymi rękawami, chodziłabym do okolicznych karczm i na turnieje rycerskie.
- Ubierałabym się w piękne suknie.

Byłbym bardzo smutną osobą, ponieważ nie mógłbym korzystać ze wszystkich dostępnych obecnie sprzętów elektronicznych.

Młodzi ludzie nie tylko marzą, ale mają wiedzę o epoce. Mnie pozostaje pomarzyć, aby mieli jej więcej :D

*Alicja Tyl*

## **Uwaga gimnazjaliści!**

17. 02. 2017 r. na godzinie wychowawczej w auli

odbędzie się konkurs ***Potyczki językowe.***

Zapraszamy przedstawicieli klas do udziału w rywalizacji.

# przemyslenia nietoperka



Nietoperek

~ i noc staje się  
Lepsza ♥

Proszę, proszę! Nowy rok nastał. W końcu! Wszyscy szczęśliwi zapewne? Wróciliśmy do szkoły! Hurra..! Ha, ha... żartowałam, taki mój żywot. Wszyscy zauważyliśmy nowe szafki w szkole, ale o tym opowiem wam potem. Wielkimi krokami zbliża się koniec semestru i nasi ukochani nauczyciele wystawiają oceny za naszą dotychczasową pracę bądź lenistwo. Nie zmienia to faktu, że do wakacji i tak będziemy musieli się uczyć oraz pożegnamy naszych ukochanych maturzystów. Na dworze pogoda nam nie dopisuje, raz pada , a raz deszcz. Okropny i zimny wiatr zmusza nas do ubierania się coraz grubiej. Wielu z nas już się pochorowało, przez co ciężko im będzie nadrobić niektóre tematy z lekcji. Początek nowego roku to także ' wielkie granie',czyli Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Każdy Polak, mały i duży wie, o co w tym wszystkim chodzi. Dnia 15 stycznia w naszym mieście w hali sportowej ZSLIT odbyła się zbiórka pieniędzy na WOŚP. Atrakcja, która najprawdopodobniej najbardziej wszystkich zebranych zaskoczyła, to jedzenie sushi z ciała jednego z naszych uczniów. Zaskakujące,

czyż nie? Czekają również inne atrakcje, którymi raczyli się goście. Była to udana akcja. Zebraliśmy sporą sumę pieniędzy. Jesteśmy dumni! Czy coś jeszcze ciekawego zaskoczyło nas w tym miesiącu? Mhm...Zawsze możemy się spodziewać niespodzianek.

\*\*\*

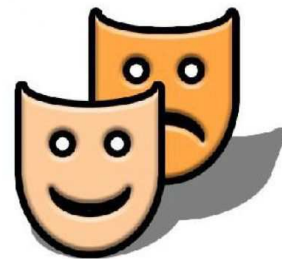
Ostatnimi czasy w naszej szkole pojawiło się coś specjalnego, otóż szafki! Nieprawdopodobne? Szafki przydzielono uczniom pierwszych klas liceum i gimnazjum. Kolorystyka i kształty tych szafek przypominają wyposażenie amerykańskich szkół wyższych tak zwanych "highschool".Meble te są bardzo użyteczne. Uczniowie mogą przechowywać w nich takie rzeczy jak: strój na w-f, książki oraz inne! Pozwala to trochę odpocząć naszym kręgosłupom. Pierwsze klasy są zadowolone, lecz starsze klasy nie zostały, niestety, obdarowane szafkami, których prawdopodobnie również pragnęły. Najgorszym zmartwieniem uczniów mogą być dowcipnisie, którzy zmieniają właścicielom szafek szyfr. No, nieładnie! Zapewne posiadacze dolnych szafek nie są zadowoleni, ale cóż począć, numerka w dzienniku nie zmienisz. Minęły zaledwie dwa tygodnie, a już spora liczba osób odblokowała i zakodowała swoje szafki. Nieliczni napotkali problemy z szafkami, gdyż pozmieniano im szyfry, dla 'żartu'. W przyszłości okaże się, czy te nasze szafeczki przetrwają próbę czasu. Wszystko zależy od nas, w jakim będą stanie i czy posłużą kolejnym pokoleniom uczniów.

Rysunek: Weronika Kasowska

Igni

# *Kulturalnie...*

---



**Japoński Geralt na PS4, nowy Warhammer, potencjalny następca Gothica. A to nie wszystko co zaoferuje nam 2017 rok!**

**Ten rok jest istnym rogiem obfitości dla graczy. Dostaniemy mnóstwo ciekawych tytułów, takich jak oczekiwane Mass Effect: Andromeda czy Red Dead Redemption 2, a także japońskiego wiedźmina samuraja w Nioh, czy nową odsłonę South Parku.**

**Oto 3 spośród 21 ciekawych pozycji, których oczekujemy w 2017:**

## **1. Resident Evil VII: Biohazard**

Kolejna część znanej i lubianej serii horrorów. Gra wprowadzi spore zmiany, z których chyba najbardziej wyczuwalną jest przejście na widok FPP - co jest bez wątpliwości wsparciem dla PlayStation VR. Nie będzie też takiego nacisku na walkę, jaki serwowały nam ostatnie odsłony. W tamtych jednak kanon był zupełnie inny - walki wyszkolonych żołnierzy z potworami stworzonymi przez pozbawione jakichkolwiek hamulców moralnych korporacje. W "siódemce" jesteśmy po prostu człowieczkiem (o jakże niewinnym imieniu Ethan), który szuka zaginionej żony w niezbyt przyjaznej mu willi.

**Data premiery: 24 stycznia**

Platformy: PC, PS4, Xbox One

## **2. Nioh**

Już w lutym zobaczymy przygody Geralta z Hiroszimy, japońskiego samuraja, który jest uderzająco podobny do znanego wszystkim wiedźmina. System walki bardzo przypomina ten zastosowany w Dark Souls, co sprawia, że musimy uważać na każdy swój krok. Fabuła bazuje na niedokończonym scenariuszu „Oni”, autorstwa samego Akiro Kurosawy. Zza pleców dzielnego samuraja siekamy wszechobecne XVI-wieczne japońskie demony. Klimat feudalnej Japonii, wymagająca walka i wiedźmin białowłosa samuraj tworzą dobrze zapowiadającą się produkcję.

**Data premiery: 9 lutego, Platforma: PS4**

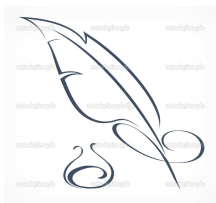
## **3. Sniper Elite 4**

Otwarty świat? Dajcie spokój, to nadal Sniper Elite. Nadal większe mapy - najmniejszy poziom ma być 3x obszerniejszy niż największa lokacja z poprzedniej odsłony. Mimo to dostaniemy nieco więcej swobody w rozgrywce. Ponownie wcielamy się w Karla Fairbune'a. Po sukcesie operacji w Afryce Północnej snajper zostaje wysłany do Włoch, konkretniej zaś na Sycylię, jeszcze przed inwazją. Celem najlepszego strzelca wyborowego na świecie jest osłabienie pozycji dyktatora i zachęcenie cywilów do walki. Więc dziewczyny: jeśli nie wiecie co kupić facetowi na walentynki zaufajcie nam i kupcie mu Sniper Elite 4!

**Data premiery: 14 lutego, Platformy: PC, PS4, Xbox One**

*Bartek Szczęśniak*





# *Radosna twórczość*

\*\*\*

Wybudzić się po 16 latach  
Chciałem, lecz, gdy brzask wstał  
Ja, zbudziłem się wraz z nim  
Za późno na cokolwiek  
Czas spojrzeć w okno  
Widzę deszcz na betonie  
Brylant, który zgubił swój blask  
Pustkę, którą zostawiła  
Przesłość  
Już tylko przebłyskuje  
Prawda w twarz, zaczyna bić  
Neopisywalna, lucyferyczna  
Taka właśnie ona jest  
Czas spojrzeć za siebie  
Postać grobowa płąsa po mnie  
Przeszła już Kair i Rubikon  
Obejrzałbym się raz jeszcze  
Lecz, nie przewija się do tyłu video  
Zasiałem ziarno na drodze  
Rozpaczy, złamanego serca  
Wstrętu, którego doznałem  
Przez 16 lat długiego snu  
90027 niepowtarzalnych łez  
Spadających z mej twarzy  
One olśniły mnie ,ja  
Wypaliłem się

*Koliberek*



# *Mole Biblioteczne*

**Sejm ustanowił rok 2017 Rokiem Josepha Conrada-Korzeniowskiego, który ma być formą uczczenia 160-lecia urodzin pisarza.**

*"Był on pisarzem uniwersalnym, podejmował tematy ważne dla Starego Kontynentu. Już ponad 100 lat temu nakreślił wizję Europy bez granic, stanowiącą podstawę trwałego pokoju między europejskimi narodami. Wpływ twórczości Josepha Conrada na współczesną literaturę ma wymiar ponadczasowy, a jego dzieła (...) na zawsze weszły do kanonu lektur. Powstały pod wpływem literatury polskich romantyków dorobek pisarski Josepha Conrada zawiera uniwersalne wartości etyczne" - podkreśla uchwała sejmowa.*

Urodził się 3 grudnia 1857 roku w Berdyczowie w rodzinie patriotycznej i postępowej. Jego ojciec, Apollo Korzeniowski, był poetą, który za działalność w przygotowującej powstanie partii Czerwonych został zesłany na Syberię. Matka Konrada - Ewa - postanowiła wyjechać na zesłanie wraz z mężem, zabierając ze sobą malutkie dziecko. Nędza zesłańczego życia zabiła najpierw ją, a potem jej męża.

W wieku 8 lat Konrad Korzeniowski dostał się pod opiekę swego wuja - Tadeusza Bobrowskiego. Ta postać pojawia się we wszystkich biografiach Conrada, ponieważ najobszerniejszym zachowanym źródłem wiadomości o młodości przyszłego autora "Lorda Jima" stanowią właśnie listy wuja do siostrzeńca. Odpowiedzi Konrada Korzeniowskiego spłonęły.

Młody człowiek próbował nauki w kilku szkołach - w Krakowie i we Lwowie, ale nigdzie nie odniósł większych sukcesów. Zamykało to przed nim drogę kariery w monarchii Austro-Węgierskiej, nie mógł także osiedlić się, ani nawet pojawić w Rosji. Jako synowi zesłańców i poddanemu cara groził mu natychmiastowy pobór do rosyjskiego wojska na wiele lat. Ta groźba, która wisiała nad Korzeniowskim wiele lat spowodowała, że tak usilnie starał się potem o obywatelstwo brytyjskie. Na razie wuj Bobrowski przestał upierać się, aby siostrzeniec ukończył jakąś szkołę i pozwolił mu na realizację młodzieńczego marzenia o morskich podróżach.

17-letni Konrad Korzeniowski udał się do Marsylii i tam zaciągnął się na statek handlowy, jako prosty marynarz. Kariery w marynarce francuskiej przerwała odmowa przedłużenia francuskiego paszportu, jaka spotkała przyszłego pisarza w roku 1878. Korzeniowski przeniósł się do marynarki brytyjskiej, która przeżywała okres dynamicznego rozwoju i werbowała marynarzy z różnych stron świata.

Na morzu Korzeniowski spędził w sumie 17 lat i dosłużył się patentu kapitańskiego marynarki brytyjskiej. Pływał głównie na żaglowcach. Zwiedził wiele krajów, szczególnie często pływał w okolicach Indonezji, ten obszar powróci jako sceneria wielu jego powieści. Przez kilka miesięcy próbował też kierować belgijskim rzeczynym statkiem handlowym w Kongo.

Najważniejsze jednak okazało się, że wieku 20 lat Korzeniowski zaczął się uczyć języka, w którym potem miał tworzyć. Przyjaciele i znajomi Korzeniowskiego potwierdzają, że nigdy nie nauczył się mówić po angielsku bez akcentu, często robił też błędy gramatyczne i frazeologiczne. Badacze zauważają, że w stylu literackim Conrada daje się odszukać echa polskiej składni. Decyzja o pisaniu po angielsku była o tyle dziwna, że Korzeniowski o wiele pewniej czuł się na gruncie języka francuskiego, którym posługiwał się jak rodowity Francuz.



# *Mole Biblioteczne*

Pierwszą powieść "Szaleństwo Almayera" ogłosił w 1895 roku, czyli w wieku 38 lat. Niedługo potem ożenił się z Angielką i osiadł na stałe niedaleko Londynu postanawiając utrzymywać się z pisania. W ciągu następnych 30 lat napisał jeszcze 14 powieści i osiem tomów opowiadań. Wszystkie w jakiś sposób wiążą się z morzem. Conrad zasłynął jako pisarz, który najpiękniej opisał odchodzącą już wtedy w przeszłość epokę romantycznych żaglowców.

W Polsce najbardziej znana powieścią Conrada jest "Lord Jim"- książka o oficerze marynarki, który w chwili zagrożenia opuścił powierzony sobie statek i pasażerów. "Rzecz o utraconym i odzyskanym honorze" - pisze o niej Zdzisław Najder. Ważne miejsce w literaturze światowej zajmuje też "Jądro ciemności" - mroczna opowieść o porażce "misji cywilizacyjnej" białego człowieka.

"Nostromo" - opowieść o fikcyjnej republice południowo-amerykańskiej, cieszy się reputacją czołowego dzieła angielskiej prozy. Powieściami politycznymi są także "Tajny agent" gdzie bohaterem jest rosyjski agent, organizujący akcje terrorystyczne w Londynie, oraz "W oczach Zachodu" z akcją w Petersburgu i Genewie, opowieść o zdradzie i szpiegostwie, o zderzeniu się okrutnej rosyjskiej autokracji z niemniej okrutną rosyjską rewolucją.

Joseph Conrad-Korzeniowski był człowiekiem trzech kultur: polskiej, francuskiej i angielskiej. Poruszał się zresztą swobodnie również po obszarach innych kultur europejskich. Z własnej ojczyzny wyniósł znajomość naszej literatury, przede wszystkim wielkich romantyków (jego ulubionym poetą był Słowacki, "dusza polskości", jak go określili), a także typowe motywy wierności, zdrady, obowiązku i honoru.

W roku 1905 Conrad w szkicu "Autokracja i wojna" przepowiedział rychły wybuch pierwszej wojny światowej, nakreślił wizję "Europy bez granic", Europy opartej na wspólnych instytucjach. Tylko taka Europa mogła jego zdaniem zmniejszyć niebezpieczeństwo imperialnych agresji ze strony tak silnych państw, jak Niemcy.

Conrad - pisarz należący do ścisłej klasyki literatury przełomu XIX i XX wieku - pisał wyłącznie po angielsku. Jeszcze za życia naraził się z tego powodu na zarzuty m.in. ze strony Elizy Orzeszkowej, że zdradził kulturę swoich korzeni, wyrzekł się polskości w najciemniejszym momencie rozbiorów. Zdzisław Najder, najbardziej ceniony współczesny znawca twórczości i życia Conrada, podkreśla jednak, że pisarz nigdy nie odciął się od swoich polskich korzeni, a jego twórczość jest elementem polskiej kultury, choć przeniesionej na anglosaski grunt.

Pod koniec życia Conrad nosił się z zamiarem powrotu do Polski, zbyt wiele jednak spraw wiązało go z Anglią.

Zmarł 3 sierpnia 1924 roku na atak serca. Pochowany został w Canterbury.

Rok 2017 będzie także Rokiem marszałka Józefa Piłsudskiego, Tadeusza Kościuszki, Adama Chmielowskiego i błogosławionego Honorata Koźmińskiego oraz Rokiem Rzeki Wisły.

# *Auf Deutsch!*



## **Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - *Das große Orchester der Weihnachtshilfe.***

25 Jahre spielt das Orchester und ist ein großer Teil der polnischen Geschichte. Diese Organisation hilft allen Kindern, und nicht nur Kindern, in Polen. Die Menschen in Polen sammeln für kranke Kinder und Senioren das Geld. Jerzy Owskiak ist der Gründer der Stiftung.

Die Idee wurde vor 25 Jahren ausgedacht. Seit der Zeit hat die Organisation 720 Millionen US-Dollar gesammelt und kaufte 420.000 medizinische Geräte. Jedes Jahr sammeln auf den Straßen freiwillige Menschen das Geld für die Organisation. Bei dieser Gelegenheit werden mehrere Auktionen und Konzerte durchgeführt. Das Orchester spielt in allen Städten, aber auch Dörfern, im Polen und im Ausland.

In diesem Jahr hat man wieder den Rekord aufgestellt. Am 20. Januar hatte die Organisation schon mehr als 60 Millionen gezählt. In Gubin sammeln auch WOŚP-Helfer das Geld. In diesem Jahr hat unsere Stadt den Rekord geschlagen. Es gab Auktionen, viele junge Freiwillige haben Geld in die Dosen gesammelt. Eine Tanzgruppe hat mit kleinen Kindern getanzt und ein Duo aus einer Fernsehshow ist auch für uns aufgetreten. Man konnte die Jungen aus Strongman-Team Gubin bewundern. Wir haben viele Kinder und Senioren und die Hilfe hat für sie eine große Bedeutung. Also weiter so!!!!

Wiktoria Czapla Ib



# *In English!*

## The Great Orchestra of Christmas Charity

GOCC (Polish: "Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy") is a non-government non-profit charity organization, in fact, it is the biggest one in Poland. Each year the organization, with its leader Jurek Owsiak, hosts a "great finale" with a set goal to collect money for medical equipment. The declared amount they managed to collect during this -25th finale is 62 418 767 PLN (15211453,52 USD) and they have 15 852 686 PLN on their bank account. Still, the final results of their fund-raising will be revealed in March this year.



How do they manage to get this enormous amount of money? Well, they have quite some ways. For instance, they do auctions on line, and are often supported by famous people. For example, this year they received a guitar from a famous British musician Mick Jagger. The other important item is a little golden heart which is sold every year. This time the buyer gave 333 333 zł for it. Of course they put a lot of other things up for auction but these ones were worth mentioning the most. Another and the most popular of their ways of receiving funds is getting volunteers to go around cities and towns in every part of Poland collecting small donations. Every town takes part in this event and even though it has many opponents, most Poles decide to give some money to the GOCC.

Personally I believe that it's a great way of helping people all around Poland. Many hospitals receive help, many kids get life saving treatment and generally people can have fun at the GOCC grand final and of course at Woodstock which is organized by them as well (but that's a different story). And despite all those controversies about the organizers keeping some, and even a lot of the money to themselves I find myself not really caring about it, in the end nothing is perfect and as long as people receive help, have fun and feel good about their actions it is worth appreciating and supporting.

The Guys ;)





# MUZYCZNY MISZ- MASZ



O krótkości życia i długości sztuki nieraz już mówiono, toteż w tym miesiącu na warsztat weźmiemy nie, jak to zwykle bywało, pełne albumy, ale single. Konkretnie-30 najlepszych utworów roku 2016, I od razu proszę was, abyście nie brali tej listy zbyt serio, bo od opublikowania ostatniej minął niecały miesiąc, a już jest ona nieaktualna (proszę Was, nowe Injury Reserve zjada Bon Iver w przedbiegach). Po prostu kilka fajnych numerów do zeżarcia w ramach rekompensaty po nowych Gorylach...

**30. Denzel Curry- „ULT”**- Ciężki kawał Southernowego trap rapu łączący cudowny, cloudowy, lekki beat z surową, techniczną nawijką i jednym z najlepszych refrenów mijającego roku.

**29. Bonson-”Tłusty Rap”**- Oh, come on, Bonson nagrał numer o miłości do żarcia, gdzie nie wiadomo, co jest tłustsze, beat, refren czy Wini w teledysku. To musiało się tu znaleźć.

**28. Taco Hemingway- „Deszcz na Betonie”**-Tak wiem, Taco się sprzedał, numer pod publiczność i tak dalej i tak dalej. Ale poza tym, świetny, ciepły i przyjemny kawałek z nostalgicznym zacięciem. No piękne.

**27. Narutowicz- „Hańba!”**- czyli jak grać muzykę patriotyczną bez nacjonalistycznych zapędów. Szczerze wątpię, żeby coś określone, jako 'historyczny folk punk' mi się spodobało, ale ten numer to jest jakieś absurdałne arcydzieło.

**26. Fłaszki i Szlugi-”Wiedzą Więcej”**-jedna z najkreatywniejszych płyt w polskim rapowym mainstreamie z nieoczywistym bangerem, ciekawą nawijką i intrygującym beatem, w dodatku tekstowo ocierająca się mocno o klimaty teorii spiskowych. Wyśmienite...

**25. Death Grips- „Eh”**- najprzystępniejszy numer Death Grips, jaki kiedykolwiek wyszedł, spokojny, chłodny, ale nadal trzymający klimat. Dla osób chcących zasmakować dobrego industrialnego hip-hopu polecam jak najbardziej.

**24. Sonar-”Vaga”**- Gdyby ten numer był z minutę dłuższy, byłby w top 10. Rewelacyjny kawałek polskiej muzyki elektronicznej z charakterem, pomysłem i niesamowicie inteligentnym tekstem, wspieram całym serduszkiem.

**23. Ghost B.C.- „Square Hammer”**- Nie wiem, czy poza 'He Is' Ghost miało kiedyś u siebie bardziej chwytliwy, podniosły refren. Pragnę takiego occult rocka, najlepszy metalowy numer 2016 zdecydowanie.

**22. The Returners feat. WSRH-”Kaiju”**- Gruby beat, niesamowite zwrotki, osadzenie flow w bicie niemal wybitne... Nie sądziłem, że ten kawałek tak mi się spodoba, ale mogę tego numeru słuchać bez końca.

**21. Rasmentalism feat. Ten Typ Mes-”Ale Zdejmij Buty”**- Czyli jak zrobić klasyczny, jazzowy beat i zrobić z tego imprezowy numer jeden. Mes wystarczy, że robi „Hmmmmm” i zjada pół sceny.

**20. The Weeknd- „Starboy”**- Imprezowy numer podszyty łzawą melancholią, ale nie pozbawiony seksownej arogancji. Wspaniały.

**19. Łona- „Gdzie tak pięknie?”**- Cudowny refren, niesamowicie inteligentny, pomysłowy tekst, kreatywna produkcja... Z resztą, wiecie, że ja ten cały krążek kocham jak brata.



# MUZYCZNY MISZ- MASZ



**18. Chance the Rapper-„No Problem”**- Najcieplejszy, najradośniejszy, cudownie wystawiający środkowego palca całemu przemysłowi muzycznemu kawałek najpozytywniejszego rapera wszech czasów.

**17. Run The Jewels- „Legend Has It”**- Największe badassy rapu powróciły z mocarnym bangerem. „2100” trochę lepszy muzycznie, ale wers „I have a unicorn horn for a cock” przeciągnął szalę.

**16. David Bowie- „Lazarus”**- Tak gasną wielkie gwiazdy. Najpiękniejszy swan song wszech czasów.

**15. Frank Ocean-„Ivy”**- Przecudownie smutny, delikatny utwór jednego z moich ukochanych wokalistów XXI wieku.

**14. Tribe Called R.E.D.-„R.E.D.”**- Instrumental roku, wspaniałe flow Yasiina, numer niemal doskonały, pustynny hip-hop zawsze na proscie.

**13. Zeal&Ador-„Devil is Fine”**-Black Metal i gospel to połączenie lepsze niż suszone pomidory i feta. A suszone pomidory i feta to najlepsza rzecz na świecie.

**12. Childish Gambino-„Me and Your Mama”**- Zaskoczenie roku. Koleś, który nagrywał średnie rapsy wypuścił jedną z najlepszych płyt funkowych XXI wieku, z której mamy tą cudowną pościelówę. Kocham <3

**11. Clipping-„Better Place”**- Eksperymentalny hip-hop o podróży w kosmosie z soulowymi wokalami i noisowymi naleciałościami. To brzmi bez sensu i nie powinno działać. A jest cholernie piękne.

**10. Injury Reserve-„OH SH\*T!!!”**- tytuł tego utworu doskonale oddaje moje uczucia po pierwszym przesłuchaniu go. I drugim. I każdym innym.

**9. Danny Brown-„Really Doe”**-Kendrick, Earl Sweatshirt i Danny na jednym tracku, w dodatku walącym po twarzy surowizną w beacie i krautowym samplem. Ten numer miejsce w top 10 miał jeszcze zanim powstał.

**8. Dwa Sławy-„A może by tak...”**-Żałuję, że Sławy nie poszły w tym kierunku na nowym albumie. Chłodne, poważne i smutne sławy opowiadające o strachu, zmęczeniu i potrzebie ucieczki przed światem... To nie mogło się nie udać.

**7. Kanye West-„Ultralight Beam”**-Ten numer to tak naprawdę Chance the Rapper. Kanye zrobił wybitny instrumental, ale to Chance zwrotką, klimatem i charyzmą sprawił, że jest to tak świetny numer. I przy okazji, zwrota roku.

**6. Clipping-„Wriggle”**- Brudny, parszywy, industrialny numer, który teoretycznie przynależąc pod rap zjada 3/4 metalowej sceny.

**5. Them Pulp Criminals-„Jack Torrance”**- Pisałem o tej płycie w poprzedniej liście, a ten numer to najjaśniejszy (choć zważywszy na cały mrok zamknięty w tym numerze trochę nie wypada tak mówić) punkt albumu.

**4. O.S.T.R.-„We Krwi”**- Dojrzały, melancholijny, wzruszający, ten numer to ideał i baaardzo długo był numerem jeden w tym rankingu, ale...

**3. Bruno Mars- „24K Magic”**-Hedonistyczny funk to jest to co kocham. Kocham zeszłoroczny „Uptown Funk”, kocham luz w tym utworze, kocham breakdown, jestem uzależniony.

**2. BadBadNotGood feat. Mick Jenkins-ostatni raz tak inteligentne stopniowanie napięcia słyszałem w „Stairway to heaven”**. A to mówi dużo.

**1. Big Baby D.R.A.M. Feat. Lil Yachty- „Broccoli”**- trochę z czystej przekory, trochę bo Błażej Bajdała ma uodziny, trochę by zdenerwować fanów elitarniej kultury,ale głównie dlatego, że **CHOLERNIE KOCHAM TEN NUMER i nawet mi nie wstyd..**

## ZAPROSZENIE

23 lutego 2017r. o godz. 12:00,  
w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Gubinie, odjeżdża

### „Pociąg do nauki”

Odwiedzane stacje:

- Stacja 1: Co się kryje w domowym zaciszu?
- Stacja 2: Poznaj swoje wnętrze.
- Stacja 3: Elektryczne spojrzenie na życie.
- Stacja 4: Dobrze wiedzieć jak pomagać.
- Stacja 5: Wystrzałowa zabawa!
- Stacja 6: Artystyczna dusza.
- Stacja 7: Café Bolek.

Serdecznie zapraszamy uczniów klas III gimnazjum  
wraz z opiekunami do udziału w naszej podróży.



Termin rezerwacji miejsc w pociągu: 15.02.2017r.  
Rezerwacji można dokonać telefonicznie - nr tel. 68 455 81 86 lub mailowo: zso.gubin@o2.pl

*Kolejny numer ukaze  
się  
dopiero w marcu  
i kto wie, co  
przyszłość przyniesie...*